

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy)
kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o. i. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za-
miejskowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Hołd Nieświeski.

Na zamku Nieświeskim u trumny żołnierza, co z rodu najdumniejszych „królewiat” kresowych pochodzą, swem bohaterstwem i śmiercią męczeńską zadzierzgnął jakby węzeł przymierza pomiędzy tradycją tych starych rodów magnackich, a nową Polską z krwi i poświęceń jej synów w łunach pożarów wojny światowej wyrosłej, odbyła się 25. X. uroczystość uczczenia tego bohatera i poświęcenia przez największego współczesnego jej bohatera.

I oto z okazji tej uroczystości na tle wspaniałego zamczyska, pamiętającego czasy odległej świetności, w komnatach istic królewskich, u których z ram poczerńiałych wizerały widma hardych i dumnych magnatów, jaśniejących cnotami obywatelskimi i obciążonych zbrodniami prywaty i osobistych ambicji, odbyła się też inna uroczystość, jakby obrzęd ekspiacji za grzechy ze strony potomków tych rodów i ślubowanie służby ojczyźnie w ręce tego, który jest obecnie jej najdoskonalszym wyobraźniem.

Odbył się jakby obrzęd nawrócenia, powrót marnotrawnych synów do pracy państwowej w ojczyźnie i składanie wyznania nowej wiary.

Akt hołdu Nieświeskiego.

Niewielu bowiem z przedstawicieli rodów magnackich czy wielkowiejskich poza nielicznymi wyjątkami, do których należał ks. Janusz Radziwiłł brało udział w budowaniu Nowej Polski. Ogół arystokracji naszej i ogół ziemianstwa wielkiego znalazł się w obozie, który hasłem swoim uczynił walkę z nowym porządkiem rzeczy w Polsce, reprezentowanym przez Marszałka Piłsudskiego.

Wszystkie też środki i zasoby materialne i moralne rzucone zostały na szalę tej walki. A rezultatem tych wysiłków i tego poparcia było opanowanie przez endecję do tego stopnia Sejmu i Życia całego w Polsce, że kraj zaczął się szybko toczyć ku przepaści.

U podłoża tego sojuszu i tego poparcia okazanego przez obóz ziemianki endecji w Polsce legły interesy klasowe i niezdolność wzniesienia się do wyżyn państwowej racji stanu ponad koło osobistych interesów najbliższych, niezdolność zrozumienia tych konieczności społecznych, do których zaliczyć wypadnie między innymi potrzebę reformy rolnej i na tem tle pewnych ofiar.

Sobkowstwo, ciasnota i prywatność, przenoszenie korzyści swego stanu nad korzyść społeczną całego narodu i państwa, warcholstwo i nieporozumione ambicje były motorem działania.

I oto jak w teatrum Wyspiańskiego zgromadzone towarzystwo u grobu bohatera potomka jednego z tych rodów rozpamiętywaniem męczeńskiej ofiary dla tej Nowej Polski zostaje nastrojone, jakby na wyższy ton. Gdzieś z zaświatów wionęto wielkością, szereg wielkich duchów zszedł i zaczęło się misterjum...

Pozostał jeden z przedstawicieli najdumniejszych rodzin arystokratycznych wielkiego ziemianstwa, jeden z tych, co osobiście przewodził w zamachu przeciwko władzy Pierwszego Naczelnika Państwa,

książe Eustachy Sapieha i w ciszy ogólnej począł czynić spowiedź z grzechów i prywatnie tylko całego narodu ale przedewszystkiem swojej klasy oraz czynić w imieniu całego ziemianstwa akt wiary:

„Gdyby wrócił z zaświatów jeden z dziadów lub pradziadów naszych... obawiam się, mówiąc książę, że zakrył by oczy i zapłakał by nad upadkiem ducha naszego

... Czyż w upojeniu spełnionych marzeń wszystkie warstwy społeczne nie były winne odrzuceniu tarcia i sprzeczki wzajemnej, poziome ambicje i materialne poządliwości, a zjednoczyć się w jednym bratnim wysiłku, w ugruntowaniu niepodległości i mocarstwowej potęgi Ojczyzny. A tymczasem, czegośmy doczekali? Jak niegdyś szlacheckie sejmy przedrozbiorowe Polski, zdemoralizowane przez prywatę, pozbawiwszy majestat królewski władzy i potęgi, sprowadziły upadek Polski i rozbiory, tak samo dzisiaj nowe warstwy społeczne, które na gruzach szlacheckiej Polski objęły władzę ustawodawczą, snują dziś dalej nieprzerwaną warcholstwą, prywatę, walk partyjnych, nieczystych ambicji i materialnej poządliwości. I z przerażeniem stoimy przed faktem, że jeżeli w chwili rozbiorów Polska szlachecka doszła była do krańca swego upadku i robiła wysiłek ku poprawie i otrzeźwieniu, to radośna zorza zmartwychwstania oświeciła Polskę zmodernizowaną i zdemokratyzowaną, ale idącą bez próby naprawy i w pełnym uśpieniu po tej samej drodze rozprężenia, upadku moralnego i zguby, na jakiej się w chwili upadku Państwa dawna Polska ocknęła.

W Semie Ustawodawczym odrodzonej Polski przedstawiciele narodu, mimo pięknych hasel socjalnych, powodowani osobistą animozją i partyjnym zaślepieniem, obdarli majestat Rzeczypospolitej z powagi i władzy, zachowując wszystko dla siebie, dla swoich koterji i partji.

Ale pod jednym względem szczęśliwi jesteśmy od naszych dziadów. Podczas gdy wówczas na tronie polskim był człowiek o słabej woli i pozbawiony autorytetu, wyrósł wśród nas samoczynnie autorytet, dążący do naprawy Rzeczypospolitej.

Przez życie, poświęcone wyzwoleniu Ojczyzny, przez gotowość do czynu, przez stworzenie wojska polskiego, przez zwycięski pochód na czele armji polskiej, przez wyzwolenie Ziemi Wschodnich, i przez wzniesienie się ponad partje, koterje i warstwy społeczne, wreszcie przez silną wolę i pewność siebie, zdobyłeś sobie ten autorytet, Panie Marszałku, a po usunęciu wszelkich innych autorytetów, wzięłeś na swoje barki odpowiedzialność przed historją za przyszłość narodu polskiego. Rozpocząłeś walkę przeciw warcholstwu, partyjniści, prywatę i nieuczciwość, nie w imię interesów partji społecznej albo dyktynny, a w imię dobra Rzeczypospolitej, które upatrujesz w stworzeniu silnej władzy państwowej, na słusznych prawach opartej.

My, ziemianie kresowi, wi-

Przed Sesją Sejmową.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Posiedzenie Rady Gabinetowej.

Wczoraj o godz. 5 po południu obradowała w Belwederze pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego Rada Gabinetowa. Jak się dowiadujemy, obrady pozostają w związku z nadchodzącą sesją sejmową i taktyką rządu do ciał ustawodawczych, oraz ze sprawami budżetowymi.

Na naradzie miano omawiać szczegóły expose, jakie wygłosi na sobotnim plenarnym posiedzeniu Sejmu minister skarbu p. Czechowicz.

Tak jak na Zachodzie.

Ze sfer miarodajnych komunikują, iż po sobotnim posiedzeniu plenarnym obrady Sejmu będą odroczone na kilka tygodni, do czasu, dopóki sejmowa komisja budżetowa nie zaznajomi się dokładnie ze szczegółami budżetowymi.

W kołach miarodajnych wskazują przytem, iż podobne precedensy istnieją w parlamentach państw zachodnich.

Jednocześnie z komisją budżetową obradować będzie komisja prawnicza, która zajęłaby się sprawami dekretów, jakie dotychczas rząd wydał.

Zmiana na stanowiskach poselskich w Warszawie i Moskwie (?).

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Kętrzyński, przebywający obecnie w Warszawie, wyjeżdża pierwszego listopada z powrotem do Moskwy dla objęcia swego stanowiska.

Jak się dowiadujemy p. Kętrzyński ma wkrótce przejść do dyspozycji i centrali Min. Spraw Zagran., albowiem następcą jego w Moskwie ma zostać p. Patek.

Mówi się również, iż przewidziana jest zmiana na stanowisku posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkowi, którego miejsce zajęłby jeden z wybitnych dyplomatów sowieckich p. Joffe.

Wbrew tendencyjnym doniesieniom pewnej części prasy berlińskiej, dowiadujemy się, iż rokowania handlowe polsko-niemieckie postępują normalnie naprzód. Ostatno dano się zauważyć wśród członków delegacji niemieckiej pewne zrozumienie obopólnych interesów gospodarczych. W komisji fizyczno-prawnej przystąpiono do dyskusji nad sprawą osiedlenia obywateli niemieckich w Polsce. Dotychczas załatwiono wyjazd obywateli niemieckich do Polski.

Rosja Sowiecka wobec państw bałtyckich.

(Telegram od własnego korespondenta).

RYGA. W związku z niejednokrotnymi oświadczeniami rządów państw bałtyckich o dążeniach do ogólnej umowy gwarancyjnej z Rosją, przedstawiciele polityczni ZSSR w Rydze, Rewlu i Helsingforsie otrzymali polecenie, aby umowy zawarte odrębnie z każdym z państw bałtyckich różniły się widocznie między sobą, przez co ZSSR zmanifestuje swe stanowisko wyłączające umowy wspólne z państwami bałtyckimi.

ryzmy Panie Marszałku, w Twoją misję, wierzymy, że stoisz ponad poziomem ambicji, sporów i nienawiści, wieżymy, że Ojczyźnie samej służysz i służysz możesz, i dlatego w miarę sił naszych, stajemy w zwarłym szeregu, by poprzeć twoje usiłowanie”.

A później wstawali magnaci jeden za drugim.

Hr. Jerzy Czapski mówił:

... „póki jeszcze żyjemy, gotowi jesteśmy siły nasze, zdrowie i życie nieść w ofierze Ojczyźnie, wierząc, że mocarstwowa Jej potęga, do której była doszła za czasów wielkich królów naszych, zostanie pod Twojem przewodnictwem, Panie Marszałku, przywrócona”.

A za nim składał akt wiary Rudolf Chołwicki przez Nieświeskiego T-wa Rolniczego w słowach następujących:

... „wierząc niezłomnie, że Ty, Panie Marszałku, rozumiałeś drogę po jakiej należy poprowadzić Odrodzoną Najjaśniejszą Rzeczypospolitą do wiekowego utrwalenia Jej rozwoju i potęgi, wierzymy, że dobrze zaśluzysz się możemy Ojczyźnie, stając u boku Twojego w Twej pracy.

Życzymy Ci Panie Marszałku, szczerze i z głębi serca zdrowia, spokoju i sił. Szczęść Ci Boże, Panie Marszałku, w trudach ku chwale Ojczyzny.

Ale gdy czna przyśnie i wrócić do dnia powszedniego, do szarego codziennego życia po tej spowiedzi z grzechów i tych ślubach czynionych, które zawsze na moment czynią człowieka lepszym, czy te nastroje się utrzymają.

Czy ziemianstwo całe zechce poprzeć wszystkie państwowotwórcze usiłowania Marszałka?

W zamierzeniach jego i dążeniach ku mocarstwowej Polsce, ku uporządkowaniu jej wewnątrz, nadaniu jej spoiwości i siły, leżą całkiem inne wytyczne, niż te, które jako program ziemiański głosiło dotąd „Słowo”.

Przedewszystkiem w wytycznych ku naprawie Rzeczypospolitej leży poprawienie struktury rolnej w kraju. czego bez przeprowadzenia reformy rolnej w szerokich rozmiarach uskutecznić się nie da. Czy ziemianstwo tę konieczność państwową i konieczność ofiar w tym kierunku zrozumiało?

Albowiem nie chcielibyśmy przypuszczać, by motorem „kaptowania przez ziemian tej siły politycznej, którą jest Marszałek Piłsudski” (określenie nie nasze—przyp. Red.) była nadzieja jedynie utrzymania się przy latyfundjach.

Nadzieja zresztą zdaje się płonna. Chcielibyśmy widzieć w tym hołdzie i akcesie pierwiastki idealniejsze i zapowiedź otrzeźwienia i zwrócenia na drogę poczynań państwowych.

C. NOZ, Niemiecka 19, tel. 8-90.

Firma istnieje od r. 1895

SPIESZCIE SIĘ! Na sezon zimowy mamy w wielkim wyborze rozmaite materiały: najnowszych deseni i kolorów na męskie i damskie paita, kostjomy i pokrycia. Wysokich gatunków: sukna, bostony, kamgarny, krepy i welny, welny na suknie, welwety i szyfon Velur i wielki wybór pluszy oraz jedwabi w rozmaitych kolorach. 1681
Ceny niskie! Prosimy przekonać się! Ceny niskie!

Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Wielka narada gospodarcza.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów wielka narada gospodarcza z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli życia gospodarczego.

Na konferencji, której przewodniczyć będzie p. wicepremier Bartel mają być poruszone między innymi następujące sprawy: 1) obniżenie cen i walka z drożyzną, 2) stabilizacja złotego, 3) badanie kosztów produkcji i wymiany, 4) nawiązanie stałego kontaktu pomiędzy rządem a sferami gospodarczymi.

Projekt rady finansowej.

W Ministerstwie Skarbu opracowuje się obecnie projekt powołania do życia rady finansowej, poczem będzie on przesłany do Rady Ministrów. Członkowie rady, która ma się składać z 7 lub 8 osób, mają być mianowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Muszą być oni ludźmi niezależnymi i niezwiązanymi żadnymi urzędami państwowymi.

Echa pobytu prof. Kemmerera.

W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja w sprawach, związanych z zaleceniami i radami m. i. prof. Kemmerera.

Prócz Ministra Skarbu w obradach tych wzięł udział prof. Krzyżanowski z Krakowa, wiceprezes Banku Polskiego d-r Młynarski oraz pos. Byrka.

Stwierdzono, że na zasadzie zleceń prof. Kemmerera dokonane zostały zmiany statutu Banku Polskiego i wydane zostało rozporządzenie o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych, pozatem przedyskutowano w głównych zarysach sprawę stabilizacji złotego oraz zleceń odnoszących się do banków prywatnych i państwowych.

W wyniku obrad postanowiono niektóre zlecenia prof. Kemmerera wprowadzić w życie, zaś wobec innych zleceń, przy których powstają pewne obiekcje z naszej strony, zachować sobie czas do ich przedyskutowania.

Minister skarbu p. Czechowicz w rozmowie z naszym sprawozdawcą oświadczył, iż wskazówki prof. Kemmerera uważa za niezwykle cenne i ma zamiar w najbliższym czasie ogłosić je publicznie drukiem.

Po inspekcji min. Staniewicza na Wołyniu.

Min. Reform rolnych p. Staniewicz odbył ostatnio 3-dniową podróż inspekcyjną po Wołyniu, gdzie zwiedził szereg nowopowstałych osad wojskowych i cywilnych i zapoznał się z potrzebami miejscowej ludności rolniczej.

Między innymi pan Staniewicz zwiedził okolice Dubna, Sarn i Równego. Pożatem p. Minister odbył w Równem inspekcję powiatowego urzędu ziemskiego, zwiedził w Dubnie kolonie czeskie, w Krzemieńcu tutejsze liceum, wreszcie odbył w Łucku konferencję z udziałem wojewody wołyńskiego p. Mecha i prezesa tutejszego oddziału Banku Państwowego w sprawie powołania do życia w najbliższym czasie oddziału Banku Rolnego w Łucku.

Inspekcja wybrzeży Wisły.

Dnia 16 b. m. p. minister robót publicznych inż. Moraczewski w towarzystwie inż. Prokopowicza, dyrektora departamentu wodnego, inż. Zaczka — naczelnika wydziału, oraz K. Rodowicza — kierownika Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie, dokonał inspekcyjnego objazdu Wisły.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu dzisiejszym ma być załatwiona ostatecznie nominacja szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Cera na podsekretarza stanu w Min. Sprawiedliwości oraz p. Dzieciotowski na szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dotychczasowy zastępca szefa kancelarii cywilnej p. Switalski zakończył w dniu wczorajszym urzędowanie i przechodzi na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w Min. Spr. Wewn. Nominacja następcy p. Switalskiego nie będzie jeszcze w najbliższych dniach definitywnie załatwiona.

W Warszawie bawi obecnie generalny dyrektor monopolu jugosłowiańskiego p. Todorycz w sprawie układów kompensacyjnych w związku z dostawą surowca do monopolu tytoniowego w Polsce. Dotychczasowe kwoty kompensacyjne wynoszą: za sól około 352 tys. fr. szw., za benzynę około 60 tys., za worki jutowe z górą 250 tys., razem kwota kompensacyjna wyniesie z górą 1 milj. 362 tys. fr. szw. istnieją widoki na dalsze kompensacje.

Prowadzone przez poselstwo polskie w Rzymie pertraktacje o skompensowanie dwóch tysięcy kilogramów tytoniu włoskiego od monopolu tytoniowego za odpowiednią ilość węgla polskiego zostaną w najbliższym czasie sfinalizowane w Rzymie, dokąd wyjedzie dyrektor monopolu tytoniowego dr. Belza-Ostrowski. Monopol tytoniowy ogłosił konkurs na dostawę surowców tureckich, mecedońskich, bułgarskich, amerykańskich i angielskich, w którym zastręga przy równych warunkach dostawy pierwszeństwo tym dostawcom, którzy przeprowadzą kompensację na towary polskie.

Przemysłowy podatek obrotowy od hurtowników ma być obniżony z dnem 1 stycznia 1927 r. z 2-ch proc. na 1 proc.

Zniżka ta jednak wedle zamierzeń Ministerstwa Skarbu dotyczyć ma jedynie tych podatników, którzy prowadzić będą księgi handlowe.

Przybył wczoraj do Warszawy w sprawach urzędowych wojewoda kielecki Manteuffel i był przyjęty przez p. ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego. (Pat.)

Komisja administracji gospodarczej Rady Prawniczej po obradach odbytych w dniach 19, 23, 25 bm. wydała opinię o projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu tymczasowego urzędu komisarza rządowego. (Pat)

Dn. 27 bm. o godz. 12 w południe bawiący w Warszawie p. Henryk de Monfort, korespondent dziennika „Matin” był przyjęty w Ministerstwie Sprawiedliwości przez podsekretarza stanu Juliana Siennickiego.

P. de Monfort poruszył dane, dotyczące więźniów politycznych oraz ogólnych zasad traktowania więźniów i stosunku władz więziennych do osadzonych w więzieniach polskich. Podsekretarz stanu Siennicki wyjaśnił powyższe kwestje podkreślając humanitarny stosunek władz więziennych do wszystkich kategorii więźniów, oraz zakres ulg, z których korzystają więźniowie polityczni. P. de Monfort, żegnając p. wice-ministra Siennickiego, podziękował za wyczerpujące informacje, który zamierza wykorzystać w prasie paryskiej. (Pat.)

Uroczystość w Towarzystwie Przyjaciół Polski w Paryżu.

Z okazji otwarcia w Paryżu nowej sekcji studjów o Polsce, powstającej z inicjatywy sekretarki generalnej stowarzyszenia Amis de Pologne p. Roze Bailly i p. Stefana Aubac, stowarzyszenie wydało dn. 27 b. m. obiad dla uczczenia swego prezesa ministra Louis Marina i wiceprezesa p. Roberta Serraut.

Na obiedzie obecni byli członkowie ambasady polskiej z radcą p. Arciszewskim na czele, b. szef wydziału prasowego M. S. Z. minister pełnomocny Targowski oraz wybitni przedstawiciele świata parlamentarnego i politycznego.

Szereg przemówień rozpoczął deputowany Serraut podkreślając znaczenie nowej sekcji powstającej w chwili, gdy Polska wstępuje na nowe tory polityczne formując dzięki szeregowi sojuszy blok 80 milionowy, dążący wspólnie z Francją do utrwalenia pokoju w Europie.

W odpowiedzi zabrał głos p. minister pełnomocny Targowski, który po oddaniu hołdu działalności stowarzyszenia Amis de Pologne pod wysokim protektorem p. Louis Marin, przyjaciele Poincarégo, zobrazował rolę Marszałka Piłsudskiego w wypadkach dziejowych, nazwawszy ją historyczną, gdyż Marszałek Piłsudski ustalił równowagę między władzą wykonawczą i prawodawczą, wywołując w całym kraju odrodzenie moralne i gospodarcze.

Następnie mowa podkreśliła, znaczenie wyboru prezydenta Mościckiego, którego obecność na najwyższym urzędzie w kraju oznacza nieustanną pieczęć nad wszystkimi zagadnieniami, mającymi styczność z dzwigniem życia gospodarczego i finansowego państwa. Dalej mowa położyła nacisk na konieczność zrozumienia przez opinię publiczną Francji prawdziwej roli Marszałka Piłsudskiego, który zdecydowanie odrzuca myśl o dyktatorze, szanując święte wolność w pojęciu deklaracji praw człowieka i obywatela i pragnąc, by podobne pojęcie utrwalono się w Polsce, jako państwo szersze i prawdziwie demokratyczne, P. Targowski zakończył toastem na cześć p. Louis Marina oraz pomyślnie coraz większą Francji nieśmiertelnej sojusznicy Polski.

Z kolei zabrał głos radca Arciszewski, jako chargé d'affaires w nieobecności ambasadora Chtapowskiego. Mowa podnosiła zasługi oddane przez stowarzyszenie Amis de Pologne na polu poznania się obu narodów, a szczególnie dzięki wydanej jego działalności w środowiskach młodzieży, która w przyszłości obywateli utwierdza głębokie poczucie nierozdzielnej łączności z Polską.

Mówca scharakteryzował następnie główne momenty w polityce zagranicznej Polski, kładąc nacisk na uzyskanie miejsca w Radzie Ligi Narodów, które to miejsce jest jej słusznym należało. Przemówienie zakończył p. Arciszewski toastem na rzecz dalszej pracy stowarzyszenia Amis de Pologne.

Ostatni przemawiał p. Louis Marin, kreśląc dzieje tworzenia się stowarzyszenia, którego położenie zawdzięczać należy przewidywanym niestychanym wysiłkom p. Roze Bailly oddając cały swój czas na wysiłki w kierunku zbliżenia

francusko-polskiego i mającej wiele wiernych pomocników w osobach szeregu kobiet polskich. P. Bailly mówił Louis Marin, oddaje się tej sprawie z tą samą energią, z jaką niedługo kobieta polska broniła tradycję narodowych i wolności.

Złożywszy hołd wytrwałości ludu polskiego, który dzięki miłości Ojczyzny przetrwał długie lata niewoli, mowa zakończył toastem na cześć kobiety polskiej, wiernej strażniczki ogniska domowego.

Na zakończenie p. Roze Bailly odczytała przyjęte hucznymi oklaskami obecnym telegram z wyrazami hołdu i gorącym wyrazami wszelkiej pomyślności wysłany na imię prezydenta Mościckiego. (Pat.).

Z ZAGRANICY.

Niezadowolone ze Stresemana.

LONDYN. (Pat.) „Daily Telegraph“ donosi z Waszyngtonu, że niektóre punkty ogłoszonego ostatnio przez Stresemana przemówienia, a mianowicie ustęp, w którym minister wypowiedział się na korzyść ekonomicznego związku paneuropejskiego, wywołały w tamtejszych kołach oficjalnych duże niezadowolone.

Votum zaufania dla rządu czesko-słowackiego.

PRAGA. (Pat.) Na plenarnym posiedzeniu Senatu przyjęto 73 głosami przeciwko 56 program rządowy, oraz aprobowano exposé ministra finansów i oświadczenie ministra obrony narodowej, dotyczące bieżących spraw wojskowych.

Jeszcze w sprawie gen. Gaydy.

PRAGA. (Pat.) Odpowiadając na interpelację minister obrony narodowej Udrzał powtórzył znaną opinię w sprawie gen. Gaydy i stwierdził, że sprawy sądowej wytoczyć nie było można.

Dla tego też w dniu 7 października wszczęto dochodzenia dyscyplinarne.

Zebrałe materiały potwierdzają wniesione oskarżenie i wysuwają szereg nowych zarzutów. Minister radzi zacząć na wyniki dochodzenia. Senat przyjął oświadczenie ministra do wiadomości.

Wartość pieniądza czeskiego.

PRAGA. (Pat.) Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej minister finansów English stwierdził z naciskiem, że korona czeska stoi obecnie bardzo mocno.

Wysokość rezerwy jest teraz tak wielka, jak jeszcze nigdy i w ostatnich miesiącach ciągle wzrasta.

Aresztowanie zastępcy prawnego ks. Cyryla Koburgskiego.

PRAGA. (Pat.) Aresztowanie w Pradze zastępcy prawnego ks. Cyryla Koburgskiego, adwokata dr. Eislera, przybrało rozmiary skandalu. Jak słychać do sprawy tej mają być wmiśnane nietylko poważne osobistości, lecz także i stronictwa polityczne.

Dzienniki donoszą, że z olbrzymiego spadku po ks. Cyrylu dr. Eisler wydał wielkie sumy na przyjmowanie urzędników i policji.

Dekoracja attache polskiego.

RYGA. (tel. wł.) Attache wojskowy Polski w Rydze kpt. Tomczuk został udekorowany orderem „Lacplesis”.

Przyp. Red. Kpt. Franciszek Tomczuk znany jest dobrze Wilnu, jako jeden z najwybitniejszych oficerów 6 p. p. Leg.

Przyjęcie wniosku min. Sokala.

PARYŻ. (Pat.) Obradująca w Paryżu nad sprawami rozbrojenia komisja mieszana Ligi Narodów przyjęła po długiej dyskusji wniosek polski, przedstawiony przez min. Sokala. Obrady komisji zostały zakończone. Minister Sokal odjechał do Genewy.

Moskwa nalega.

(Telegr. od własnego korespondenta.)

RYGA. Przedstawiciel polityczny Sowieców w Estonii Pietrowski odwiedził ministra spraw zagranicznych Akela, przyczem wyraził życzenie jaknajbliższego podjęcia przerwanych rokowań w sprawie paktu. Gdyby to nie nastąpiło rząd sowiecki nie mógłby się, zdaniem Pietrowskiego oprzeć wrażeniu, że Estonia zwleka z finalizowaniem układów.

Zakończenie prac komisji rozbrojenia.

PARYŻ. (Pat.) Mieszana komisja Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia zakończyła pracę. Rzecznicy techniczni orzekli, że z pewnymi zastrzeżeniami mogłaby być zaprowadzona międzynarodowa kontrola nad fabrykacją materiałów wojennych oraz, że byłoby też możliwe składowanie przez rządy podpisane pod międzynarodową konwencją rozbrojenia jednolitego typu sprawozdań o wydatkach na obronę narodową. Komisja postanowiła zalecić branie pod uwagę petencjonalnych zdolności ekonomicznych krajów, gdy nadejdzie chwila przedstawiania przez poszczególne państwa konkretnych propozycji co do ograniczenia zbrojeń.

Wreszcie komisja rozpatrywała warunki ekonomiczne zdolne sprzyjać rozbrojeniu regionalnemu.

Wyniki kongresu paneuropejskiego.

WIEN. (Pat.) W rezultacie obrad kongresu paneuropejskiego w Wiedniu powołaną została do życia mieszana komisja, złożona z wybitnych osobistości ze świata gospodarczego, która przyjęła na siebie zadanie studiowania zagadnień gospodarczych paneuropcy.

Unja paneuropejska urządziła również biuro gospodarcze w Brukseli, która ma zająć się technicznym przygotowaniem do paneuropejskiej unji celnej.

Zgon Marjana Dubieckiego.

Ostatniego członka Rządu Narodowego z r. 1863.

W niedzielę ubiegłą w Krakowie zmarł po długich cierpieniach ś. p. Marjan Karol Dubiecki, ostatni z członków Rządu Narodowego powstania 1863 roku, nieodstępny współpracownik Naczelnika Romualda Traugutta i jego druh serdeczny.

Ś. p. Marjan Dubiecki, syn Ludwika i Anny ze Slawków, urodził się w 1838 w Zaslawiu w pow. staro-konstatynowskiem na Wołyniu. Studja wyższe odbywał na wydziałach historyczno-filologicznych uniwersytetów w Charkowie i Kijowie. Niebawem za działalność patriotyczną wśród młodzieży polskiej wywieziony został do Wiatki, a potem do Tambowa, skąd zwolniono go dopiero w roku 1862. Skoro wrócił do kraju, natrafił zaraz na energiczne przygotowania do powstania. Natychmiast nawiązał kontakt z władzami powstańczymi i został łącznikiem między władzami powstańczymi na Rusi a Rządem Narodowym.

W tym charakterze udał się w maju 1863 r. do Warszawy i pozostaje przy boku dyktatora. Dnia 10 kwietnia 1864 r. aresztowany zostaje wraz z Romualdem Traugutem, w jego mieszkaniu przy ul. Smolnej 5. Za działalność powstańczą ś. p. Marjan Dubiecki, jako sekretarz Rządu Narodowego skazany jest na śmierć wraz z pięcioma członkami rządu. Karę śmierci zamieniono mu jednak na dożywocie katorgę. Dnia 10 sierpnia 1864 roku wywieziono go do Dąuzji Nerczyńskiej. W roku 1885 powraca do kraju, do Krakowa i oddaje się pracy pedagogicznej, oraz naukowej.

Jako owoc tej pracy pozostawił po sobie szereg cennych dzieł: „Kudak, twierdza kresowa”, nagrodzone przez Akademię w 1879 roku „Pole bitwy u Złotych Wód”, „Rys dziejów najnowszych”, „Historja Literary Polskiej“ i t. d.

oraz świetnie ujmujące powstanie 1863 r. i ludzi biorących w niem udział: „Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego“ wydana w Kijowie w 1912 r. oraz „Echa z powstania styczniowego“ wydane w Zamościu w 1922 r. i wiele innych.

Śmierć zabrała ostatniego z tych, którzy w chwilach najcięższych dla narodu nie ulekli się wrogiej przemocy i po bohaterku wiedli naród ku wolności.

Ś. p. Marjan Dubiecki był tym który z największym zaparciem się siebie i ofiarnością wszystkie swe siły w owych tragicznych momentach ofiarował Ojczyźnie.

Cześć jego pamięci!

Ś. p. M. Dubiecki zostawił notatkę pisaną jeszcze w roku 1921, w której prosi o jaknajskromniejszy pogrzeb. Pragnie on być pochowany w pobliżu grobu gen. Różyckiego.

W końcu ś. p. Dubiecki wyraża życzenie, aby ludzie dobrej woli, którzyby zamierzali składać kwiaty i wieńce na jego trumnie zechcieli zaniechać tego i pieniądze przeznaczyć na ten cel ofiarowali na towarzystwo szkoły ludowej.

Nad trumną ś. p. Marjana Dubieckiego.

Wojewoda krakowski otrzymał zawiadomienie, że pogrzeb ostatniego członka rządu Narodowego ś. p. Marjana Dubieckiego odbędzie się na koszt państwa.

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił wojewodzie krakowskiemu Darowskiemu wyrazić rodzinie ś. p. Marjana Dubieckiego głębokie współczucie i żal. P. wojewoda Darowski złożył na trumnie ś. p. Dubieckiego wieniec z szarfami o barwach państwowych i z napisem: „Ostatniemu członkowi Rządu Narodowego ś. p. Majanowi Dubieckiemu od reprezentanta Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.”

Toasty w Nieświeżu.

Mowa Ordynata Albrechta Radziwiłła.

Witam cię, Panie Marszałku, oto w tych murach, w których przed 150 laty Książę Radziwiłł Panie Kochanku przyjmował w wolnej Ojczyźnie ostatniego Króla Polskiego. Dziś szczęśliwy jestem, że na mnie wypadła ta kolej, iż w tychże murach po długoletniej niewoli w Ojczyźnie wskrzeszonej mogę podejmować Pierwszego Marszałka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, a tak dawno oczekiwanego tu pośród nas — kresowców.

Tyś, Panie Marszałku, stworzył pierwsze kadry Wojska Polskiego i z nich powstała Armia, która nam wywalczyła Polskę — Wolną i Niepodległą, więc mamy Ojczyznę, mamy nasz dom, lecz fundamenta jego były ciągle niszczone i psute przez najróżniejsze partie polityczne, które widziały tylko swoje partyjne, demagogiczne ja, a o Polskę mniej dbały. I dziś czekamy i wierzymy w to lepsze jutro, i wierzymy w to, iż Ty Panie Marszałku, z naszej Ojczyzny zrobisz mocarstwo, i szczęść Ci Boże w tem tak trudnym zadaniu. W imieniu swoim i całej swej rodziny chciałbym Panu Marszałkowi jaknajserdeczniej podziękować, iż dziś, kiedy każda minuta jest tak droga, jednakowoż Pan Marszałek przyjechał tu osobiście by udekorować krzyżem Virtuti Militari IV klasy swego ex adjutanta, Stanisława Radziwiłła, który spełnił swój twardego obowiązku żołnierski, oddając Ojczyźnie życie. A teraz kończąc wnoszę toast na cześć Pana Marszałka: „Niech nam żyje!”

Mowa Janusza Radziwiłła Ordynata na Ojciec.

Panie Marszałku! Przybyłes do Nieświeża na rzadką i niezwykłą uroczystość rodzinną, nie pozbawioną jednak szerszego a przedewszystkiem głębszego znaczenia.

Równieśnik i najbliższy przyjaciel Stanisława Radziwiłła, najżywiej może odczuwam rzewny smutek tego obchodu, odczuwam jednak i krzepiącą siłę, która żywym źródłem bije z tej trumny, martwe już tylko kryjącej szczątki.

Sam, Panie Marszałku, potomek starego i zasłużonego rodu, świętą a nieprzerwaną nicią tradycji złączony z tym krajem, w przykładach przeszłości czerpałeś natchnienie, które ci pozwoliło spłżowym ryblem niepowszednią wyzłóbić kartę w historii swego Narodu.

Te piękna spuściznę przekazesz kłedyś dwóm swoim córeczkom, które pod czułą opieką Matki u woku wielkiego Ojca uczą się łączyć cześć dla przeszłości z duchem zdrowego i koniecznego postępu.

W imię tych tradycji, łączących Rodzinę z Narodem, wiążących przeszłość z przyszłością, a uzasadniających ze słuszną dumą dokonanych czynów nadzieję świętej przyszłości, wnoszę zdrowie Rodziny Pana Marszałka.

Niech żyje!

Fragmety przemówienia Marszałka Piłsudskiego.

„Stare zamczysko mówi nam jak śmierć i życie spłżają się z sobą w pracy nad temi murami... Miałem adjutanta, majora Stanisła-

wa Radziwiłła, który przez swoją służbistość, prawdziwego ducha żołnierskiego, przez swój charakter i odwagę zasłużył sobie na miano jednego z najdzielniejszych żołnierzy polskich. Stanisław Radziwiłł z tego pochodził gniazda i nie wątpię, że duch Jego jest z nami, gdy tu bawi jego Wódz Naczelny. Ani mnie to przeraża, ani dziwi. Dziś chcę go wspomnieć nie jako umarłego, lecz jako żywego. Wcielona prawda tego domu uosobiła się w nim... Domu, wielkiego domu, który dawno przyszłości naszej służy. Łączyła się w nim hardość i twardość służby żołnierskiej. Dom Radziwiłłów w przeszłości naszej wydał szereg ludzi, co w służbie państwa zasłynęli, czy to na polach bitew, czy w radach senatorskich.

Piję dziś nie za pamięć o poległym, gdyż wierzę, że pamięć o nim żyć będzie, lecz dziękując i wzruszony przemówieniami poprzedniemi, toast ten wnoszę za ród Radziwiłłów, goszczących mnie dziś, by pozostał równie wieczny, jak te stare mury Nieświeża.”

Z całej Polski.

Pierwsze rozwiązanie ohydnej zagadki kryminalnej „trupa w walizce“.

Wczoraj o godz. 1-ej min. 30 w Warszawie sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Królikowskiego, skazującego za morderstwo prostytutki M. Michałowskiej, z chęci zysku na 12 lat ciężkiego więzienia i zasądzaający jednocześnie powództwo cywilne na rzecz ojca zmarłej Michałowskiej. (Pat.)

Z posiedzenia Sejmu gdańskiego.

GDANSK. 27 (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego dokonano wyborów uzupełniających do prezydium Sejmu Gdańskiego. Na miejsce wiceprezydenta Spirolla, który ustąpił ze swego stanowiska z powodu zatargu z komunistami, oraz w miejsce zmarłego niedawno wiceprezydenta Spleta, na stanowisko pierwszego wiceprezydenta wybrany został socjaldemokrata Gehl i na drugiego centrowiec Neubauer.

W dalszym ciągu posiedzenia dokonano wyborów senatorów parlamentarnych, wysuniętych przez nową koalicję, złożoną z nacjonalistów, liberałów, centrum i grupy urzędniczej. Od udziału w głosowaniu wstrzymali się posłowie polscy, socjalni demokraci, komuniści, niemiecko-gdańska partja ludowa i narodowi socjaliści. Wiceprezydentem senatu wybrano 60 głosami na 66 głosujących nacjonalistę niemieckiego Ripe.

Następnie wybrani zostali na senatorów: Bouster, Bischoff, Ernst, Fornell, Fuchs, Jentsch, Kurowski, Reichenberg, ks. Sawatsky, Scheode, Schmidt, Siebenfreund i Ziehm. Przysięga nowowybranych senatorów odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszym, w piątek zaś prezydent senatu wygłosi exposé programowe. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos wiceprezydent senatu poseł nacjonalistyczny dr. Ziehm, który usiłował oczyścić się z zarzutów przemianstwa, uczynionych mu przez kilku posłów, oraz przez prasę.

Wstępnie do L. O. P. P.

Jak być dowcipnym?

W dzisiejszych smutnych czasach o dobry dowcip również trudno jak o pożyczkę bezprocentową. Wszystkie facecje, anegdoty i frazki zużyte zostały w różnych wariantach przez małohumorystyczne pisma i nie wywołują spodziewanego efektu.

Na pytanie: — A to pan zna?, zagadnięty pośpiesznie odpowiada:

— Znam, znam, a jakże,—nie czekając na treść „kawału”, gdyż zgóry jest pewny, że usłyszy poraz czwarty historyjkę o teściowej, która w chwili nudów letniskowych oblać pól życia oddać za gramofon a pomysłowy zięć przysłał jej nazajutrz dwa gramofony, albo jakąś anegdotkę o nocy posłubnej lub jeszcze coś innego a w tym samym rodzaju.

Takie uprzedzenie faktu, odbieranie człowiekowi przyjemności zabawiania bliźniego, może do pasji doprowadzić osobę, pragnącą bezinteresownie rozweselić znajomego. Jest przecież gorszy gatunek słuchaczów.

Opowiesz takiemu cymbałowi świętą facecję (inny skonałby ze śmiechu) i czekasz na skutek, na uśmiech choćby.

— A ten nic, stoi jak słup i mruka. Zniecierpliwiony powtarzasz mu dowcip, samą pointę. Gość namyśla się długo, roztrząsa i poważnie pyta:

— No, i co dalej?

Są to ludzie gruboskórni i nie warto utrzymywać z nimi bliższych stosunków.

Istnieje wreszcie jeszcze jeden typ odbiorcy anegdotek, istna plaga ludzi, którzy chcą komuś coś dowcipnego powiedzieć. Ten śmieje się zanim doczeka się końca opowieści. Ledwie zacząć z nim:

— Zna pan tę anegdotę?

— Nie,—odpowiada i śmieje się.

— Więc niech pan posłucha: na pokładzie okrętu znajdują się Anglik i Amerykanin. W chwili nudów założyli się, kto z nich powie większą blagę...

— Ha, ha, ha, większą blagę, kapitalne.

Spoglądasz z politowaniem na trzęsącego się ze śmiechu jego-miścia i czekasz aż się dosyta nachichocze. Ale ten się nie męczy.

— Większą blagę? Pyszny zakład, słowo daje, haha ha, ciekawym, kto wygra, ha, ha, ha...

— Panie...

— No, słucham, słucham, ale to pyszny zakład, słowo daje...

Poczciewicz ociera chusteczką łzy, które wystąpiły mu w oczach

pod wpływem wesołości i zamienia się cały w sluch.

Ciągniesz więc po przerwie swą opowieść dalej:

„Niech pan zaczyna, mówię Amerykanin”. Proszę, to pan wystąpił z inicjatywą,—odpowiada grzecznie Anglik—panu więc należy się pierwszeństwo...”

— Ha, ha, ha...

— Czego pan się śmieje?—pytasz poirytowany.

— Bo wyobrażam sobie, ha, ha, ha, widzę ich, jak się certują między sobą. Oj, pękne ze śmiechu. Okręt się kołysze, a oni prawią sobie grzeczności: taki chudy Anglik i gruby Amerykanin w czarnych rogowych okularach, paradne, wspaniała scenka, słowo daje.

— Ale niechże pan słucha, co dalej było,—wołasz zniecierpliwiony.

— Słucham, słucham, odpowiada, ocierając z oblicza nową falę łez.

„Więc dobrze, rzecz Amerykanin. zaczynam: był sobie w Ameryce pewien dżentelmen...” „Dziękuję, wygrał pan zakład”—kłania się Anglik.

— Ha, ha, ha. Cudowne, pęknać można.

Jegomości pokłada się wprost ze śmiechu, czemu przyglądasz się z zadowoleniem.

„Swoją drogą zrozumiał pointę,—myślisz życzliwie, inteligentny umysł, choć nie wyglądał zrazu na takiego”.

Upływa minuta, w czasie której rozbawiony twym dowcipem słuchacz zaczyna powoli się uspakajać i uciszać. Jeszcze parę głębokich westchnień:

— A to mi się uśmieł,—i raptem pada nieoczekiwane jak piorun pytanie:

— No, i co dalej?

Robi ci się zimno:

— Jak to: co dalej?

— Pytam się, co było dalej?

Co na to odpowiedział Anglikowi Amerykanin?

Zyciwy nastrój dla inteligencji słuchacza pryska i zwolna zamienia się w gniew.

— To obojętne,—mówisz chłodno, anegdotka skończona.

— Już? Skończona?... Jakże to?

— Tak, zwyczajnie, kropka, i basta...

— No, dobrze, dobrze, kropka, ale przecież tamten musiał mu coś odpowiedzieć?

— Kto komu?

— Amerykanin Anglikowi.

— Może i odpowiedział, lecz to już nie gra roli...

rozumieniu, na czem polega dowcip tej historyjki.

(Gdyby rzecz się działa na pokładzie, jak w opowiedzianej przed chwilą anegdotce, należałoby go natychmiast po takim pytaniu wrzucić do morza).

— Z czego się pan więc śmiałes?—pytasz ironicznie.

— W istocie, z czego ja się śmiałem? Historyjka jest wesoła, ale... ale... gdzie dowcip?

Wyzwasz w duchu na pomoc wszystkich świętych patronów cierpliwości i zaczynasz jak dziecku tłumaczyć:

— Więc założyli się o to, kto powie większą blagę...

— No, to przecież rozumiem, doskonale rozumiem.

— Wtedy Amerykanin zaczął blagować od słów: „był sobie w Ameryce pewien dżentelmen”...

— Ale nie skończył.

Dlatego, że Anglik odrazu uznał się za pokonanego, że większej blagi wymyślić nie moza.

— Ależ ten właściwie nic jeszcze nie powiedział.

— Czy pan wie, uparty panie, co oznacza słowo dżentelmen?

— Mój panie, kogo pan o takie rzeczy pyta? Dżentelmen to jest dżentelmen, wiem nawet jak się pisze: gentleman, aha...

— Świetnie, więc uważa pan: Anglikowi wystarczyło to jedno

zdanie, by uznać że przegrał zakład i w ten sposób dokuczył Amerykaninowi.

— Jakże mógł dokuczyć, jeśli przegrał zakład. Przecież napewno założyli się o grubą sumę. Ładna przyjemność,—upiera się beznadziejnie tępy słuchacz.

— Dowiedzenia się z panem, widzę, że się nie dogadamy.

— Chwileczkę, więc to na tem polegał cały dowcip tej historyjki, że jakiemś tam Anglikowi zdaje się, iż w Ameryce niema dżentelmenów?

— Żegnaj pana.

— Proszę pana, ależ to nic dowcipnego...

— Z czegoż się więc pan zaśmiewał do rozpuku u kroćset stu tysięcy?

— Ach, mój panie: z wielu rzeczy człowiek się śmieje byle się pośmiać — i nic...

— Ergo.

— Trzeba umieć dowcipnie słuchać, opowiadanie to głupstwo...

z. i.

Życie gospodarcze.

Z działalności Państwowego Banku Rolnego.

Na tle dzisiejszej pracy w kierunku sanacji życia gospodarczego zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest sprawa należytej organizacji kredytu dla rolnictwa. W związku z tem nabiera b. poważnego znaczenia działalność Państwowego Banku Rolnego.

W myśl statutu zadaniem Banku jest prowadzenie parcelacji, osadnictwa, regulacji i melioracji rolnych, popieranie rozwoju rolnictwa, przemysłu rolnego i gospodarstwa rolnego, jak również organizowanie kredytu rolniczego dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych.

Bank wykonuje te zadania w drodze: 1) udzielania długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych na kupno gruntu, regulacji, melioracji i inwestycji rolne; 2) prowadzenia parcelacji i nabywania w tym celu nieruchomości ziemskich; 3) popierania organizacji osadniczych, komasacyjnych, melioracyjnych i innych, przyczyniających się do rozwoju drobnych i średnich gospodarstw rolnych; 4) zasilania kredytem na cele, związane z zadaniami Banku, stowarzyszeń spółdzielczych, tudzież związków samorządowych; 5) administrowania funduszami, przeznaczonymi do dyspozycji organów Rządu na cele, związane z zadaniami Banku.

Niektóre z wymienionych czynności, jak administrowanie specjalnymi funduszami przysługującymi Państwu Bankowi Rolnemu, inne — jak prowadzenie parcelacji, chociaż należą do przedwzrostkiem do obowiązków Państw. Banku Roln., jednak mogą być wykonywane i przez inne instytucje.

Ciekawe dane co do działalności Państw. Banku Rolnego za 1-e półrocze r. b. zawiera Nr 20 „Przeglądu Gospodarczego”. Omawiając działalność Państw. B-ku Rolnego za 1-e półrocze r. b. autor artykułu stwierdza, iż działalność ta w zakresie kredytu długoterminowego jest jeszcze słabo rozwinięta, gdyż na dzień 31 lipca r. b. wypuszczonych było listów zastawnych i obligacji na sumę niecałego miliona złotych (965 tys.).

Specjalny zaś charakter posiadały tymczasowe zobowiązania Państwowego Banku Rolnego na 8 procentowe listy zastawne, które można było spłacać podatkiem majątkowym. Wypuszczonych tych zobowiązań na sumę 2,814 tys. zł. w dniu 31 lipca r. b. Potem Bank zaprzestał ich wydawania i przystąpił do wykupywania.

Co do ilości kapitałów własnych to Bank posiada blisko 14 milj. złotych, które powiększają się stale o ustawowe rezerwy.

Jako odrębny dział czynności Państwowego Banku Rolnego uważa autor administrowanie specjalnymi funduszami państwowymi, które z mocy ustaw lub rozporządzeń Rządu zostały utworzone dla popierania rolnictwa, akcji parcelacyjno-osadniczej i komasacyjnej, oraz

innych celów. Funduszami temi dysponują właściwie Centralne Władze państwowe. Główne zadanie Banku przy administrowaniu funduszami ogranicza się do wykonania z polecenia władzy dysponującej funduszem wszelkich rachunkowych i kasowych operacji. Fundusze te składają się: 1) z Funduszy administrowanych w dyspozycji Ministerstwa Reform Rolnych. 2) Funduszy Ministerstwa Robót Publicznych. 3) Funduszy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Do główniejszych funduszy administrowanych w dyspozycji Ministerstwa Reform Rolnych należą: 1) Fundusz Obrótowy Reformy Rolnej, przewidziany w budżecie Ministerstwa Reform Rolnych, 2) Fundusz osadniczy, 3) Fundusz Państwowej Pomocy Kredytowej dla Osadników i inne.

Do Funduszy Ministerstwa Robót Publicznych należą: 1) Fundusz odbudowy przeznaczony na odbudowę zniszczonych wskutek wojny budynków, 2) Fundusz budowlany 1 milijarda 1922 r. Wreszcie jest szereg funduszy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Ogół funduszy administrowanych oprócz funduszu obrótowego Reformy Rolnej wynosił na dzień 31 lipca 47.134 tys. zł.

Kapitału obrótowego dostarczają Bankowi lokaty i wkłady. Lokaty w ciągu półrocza, zmniejszyły się o milion złotych z sumy zł. 26.822 tys. do zł. 25.899 tys.

Wkłady zwiększyły się w tym samym okresie trzykrotnie z sumy zł. 1.665 tys. do 4.824 tys.

Co do działalności kredytowej krótkoterminowej, to Bank udzielił pożyczek terminowych z końcem stycznia r. b. na sumę zł. 18.676 tys., która wzrosła w końcu lipca do zł. 29.099 tys.

W związku ze zwiększeniem się operacji dyskontowych, Państwowy Bank Rolny zaczął korzystać z rezerwy dyskonta, które z dwóch milionów w końcu marca wzrosło do 5 milionów zł. w końcu lipca.

Korzystając z prawa nabywania majątków ziemskich na własny rachunek, Bank nabył majątków do parcelacji na sumę 9 milionów złotych. Stan ten przez ubiegłe półrocze nie ulega zmianie.

Pozatem Bank posiada papierów wartościowych własnych na sumę przeszło pół miliona złotych t. zn., że zapas papierów wzrósł prawie trzykrotnie w porównaniu z końcem stycznia r. b. (195 tys. zł.).

Na podstawie przytoczonych danych można stwierdzić, że działalność Państwowego Banku Rolnego szła podczas rozpatrywanego okresu w kierunku stopniowego rozwoju. Szczególnego wzrostu działalności Państwowego Banku Rolnego należy oczekiwać w związku z pracą Ministerstwa Reform Rolnych, jak wynika z ostatniego oświadczenia Ministra Reform Rolnych wobec przedstawicieli Polskiej Agencji Publicystycznej.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Rekrutacja robotników do Francji
W ostatnich dniach w wyniku odbytej na terenie Wil. Urzędu Pośrednictwa Pracy rekrutacji wyjechało do Francji 90 robotników, przeważnie do robót w przemyśle metalurgicznym. (s)

Konferencja w Inspektoracie Pracy.
Dn. 28.X r. b. odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zwolnienia piekarzy od pracy w dniu świątecznym, co mimo przepisów istniejącej ustawy nie wszędzie jednak było przestrzegane. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

Kwestja wywozu zboża.
Związki młynarzy wszystkich dzielnic skierowały w drodze telegraficznej do wszystkich zainteresowanych ministerstw wniosek o ograniczeniu wywozu zbóż chlebowych ze względu na małą podaż tych zbóż na rynkach wewnętrznych.
Sprawa ta będzie tematem obrad właściwych władz.

Represje wobec bezrobotnych niechętnych do pracy
Min-stwo Pracy i Opieki Społ. w okólniku z 9 b. m. kładzie specjalny nacisk na to, że bezrobotni otrzymujący zasiłki z akcji ustawowej lub doraźnej pomocy, którzy nie przyjmą pracy zaofiarowanej im przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy bezwzględnie tracą prawo do dalszych zapomóg. (z)

SPRAWY PODATKOWE.

Wyjaśnienie Min. Skarbu w sprawie zwolnienia rzemieślników od podatku obrótowego.
Ministerstwo Skarbu wydało w swoim czasie okólnik o zwolnieniu rzemieślników VIII kategorii od obowiązku wpłacania podatku obrótowego. Dotyczy to rzemieślników zatrudniających tylko jednego robotnika.

Ponieważ jednak rozporządzenie to generalizowało termin „rzemieślnik” w wyszczególniając, jakie warstwy mogą być podciągnięte pod ten termin, stwarzało to niejasność dla egzekutorów podatków.

Ministerstwo Skarbu wydało nowy okólnik do poszczególnych izb Skarbowych, w którym wylicza szczegółowo 67 fachów zaliczonych do fachów rzemieślniczych.

Zgodnie z tym okólnikiem rzemieślnicy, którzy wnieśli podatki, mogą je z powrotem odebrać w danej izbie Skarbowej.

Wykaz fachów podamy w następnym numerze naszego pisma. (z).

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 27-X r. b.

I. Waluty		
	przedz.	kupno
Dolary	9,00 9,02	8,93
II. Dewizy		
Londyn	43,68	43,79
Nowy-York	9,00	9,02
Parż	28,07	28,00
Praga	26,72	26,78
Genewa	174,00	174,43
Rzym	39,62	39,72

A K C J E

Bank Handlowy	3,30
Bank Polski	84,00—83,50—84,75
Związek spółek zarobk.	6,50
Lilpop	17,75—18,25—18,00
Modrzejów	3,30—3,65
Ostrowiec	7,35—7,75—7,65
Rudzi	1,20—1,24

Wieści i obrazki z kraju.

Z pracy Sejmiku Powiatowego.

Postawy.

Sprawy sejmikowe.

Odbyte w połowie b. m. posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Postawskiego poświęcone było głównie sprawom budżetów gminnych na rok przyszły.

Źródła dochodowe gmin nie będą rozszerzone, bowiem gminy nie będą w stanie spełniać swych obowiązków, które wypełniać muszą, nie mówiąc już wcale o całym szeregu zadań z dziedziny rolnictwa i oświaty.

Dziś już gminy nie mogą pokrywać kosztów leczenia swych ubogich mieszkańców, nawet w drobnych sumach, nie mówiąc już wcale o pokrywaniu kosztów leczenia umysłowo chorych.

Z innych zagadnień gminnych poruszył Wydział Powiatowy sprawę poczt gminnych uchwalając jako wytyczną dla gmin, potrzebę nabywania na własność koni zamiast dotychczasowego systemu wydzierżawiania poczt gminnych.

Załatwiono też sprawę zmiany gmin w tym kierunku, że Wydział Powiatowy projektuje: skasowanie gminy Janiskiej i Zanarockiej, utworzenie nowej gminy Woropajewskiej.

Poza tem Wydział Powiatowy konstatując, iż wprowadzenie w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wprowadzenia skarbowości miejskiej w gminie postawskiej jest nieżyłowe, albowiem gmina ta jedna z największych co do rozległości poza samymi Postawami jest tylko rolniczą, że obciążenie podatkami miejskimi ludności rolniczej w miejscowościach odległych od Postaw do 50 km. byłoby tylko krzywdzącym, same zaś Postawy, jako miasteczko przy obecnym składzie Rady Gminnej złożonej w większości z osób z poza Postaw, nic na tej zmianie nie zyska, uchwalili prosić w Wojewodę Wileńskiego o wystąpienie w wnioskiem do Ministra Spraw Wewnętrznych o skasowanie tego rozporządzenia.

Ze spraw czysto powiatowych Wydział Powiatowy załatwił sprawę uruchomienia szpitala w Duniłowiczach, uchwalając rozpocząć roboty przygotowaw. budowlane przy domach własnych w Duniłowiczach dla przerobienia ich na szpital.

Straż pożarna w Sukniewiczach pow. Braślawskiego.

Urząd wojewódzki zalegalizował T-wo Ochotniczej Straży Pożarowej w Sukniewiczach pow. Braślawskiego. (z)

SPORT.

Sztafeta K.O.P. osiągnęła cel gigantycznego biegu.

Sztafeta biegnąca z południa na północ ukończyła wczoraj swój bieg wręczając pałeczkę o godz. 15-ej m. 12 sek. 49, posterunkowi wysuniętemu Bolcie u styku granic polsko-litewsko-niemieckiej. O godz. 12-ej pałeczka znajdowała się jeszcze w rejonie strażnicy Gromadzkiej przebiegając od godz. 12-ej dnia poprzedniego 249 km. 500 m. czyli o 23 kilometry mniej, niż w drugim dniu biegu, co tłumaczone jest, iż najgorszy teren VI Bryg., odcinek 20 Baonu przebywany w nocy, stanowi jedno pasmo łąk podmokłych, bagien zalesionych, kładek i jezior.

Pałeczka południowa.

Odcinek VI-ej Brygady 663 km. 28 mtr. przebyła w przeciągu 50 godzin 2 minut 49 sek. (poprzedni 54 g 20 m.). Cel został osiągnięty. Wśród deszczu i wichury, grzęznącej w błocie i bagnach żołnierzy polski z zaparciem się siebie, wytrwale dążył do mety. Nie czekali go tam nagrody i puchary. Nie czekała go szumna reklama, w cichości budował swój wyczyn sportowy żołnierz polski osiągając w nagrodę własne zadowolenie, zwycięstwo wytrwałości i hartu. (f)

Wyjazd polskich kawalerzystów do Ameryki.

Jak się dowiadujemy trzech jeźdźców polskich: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland jadą wraz z 6 koniami na międzynarodowe zawody hippiczne do Ameryki. Wyjazd nastąpi 28 bm. na Antwerpję. Z Antwerpji jeźdźcy nasi pojedą z drużyną francuską, belgijską i holenderską.
Zawody rozpoczyna się dnia 22-XI i trwać będą 8 dni. Zawody odbywać się będą w New-Jorku w budynku krytym przy oświetleniu elektrycznym, co może mieć wpływ ujemny na nasze konie przyzwyczajone do otwartych terenów. (f)

Mistrz dziesięcioboju kobiecego.

Po zakończeniu dziesięcioboju kobiecego w Warszawie (Sokół—Grażyna) I-e miejsce zdołała p. Schabinska, II-e Grabicka i III-e Czajkowska. (f)

Pamiętajcie o „Tygodniu Akademika”.

N. P. Ch. i „Białoruska Hramada” przy robocie.

Postawy.

Agitatorzy komunistycznych partji Wojewódzkiego i Białoruskiej Hramady wykorzystując przynębiające nastroje wśród ludności rolniczej w powiecie z powodu nieurodzaju, rzucili się w powiecie postawskim ze swą demagogiczną robotą. Agitatorzy idą na wieś z twierdzeniem, że ratunek ludności od głodu dać mogą ich rządy i obiecują każdemu, kto się do „hurtka” wpiśnie dać po dziesięć dziesięcin ziemi.

Oczywista, że wśród ciemnoty nekanejęcej nędzą zniechęcającą do pracy, iż nie żałują na to groszy. Udaje im się to tembardziej, że niewyrobione po większej części społecznie nasze nauczycielstwo, młode i nieświadome, będąc jedynym czynnikiem kulturalnym na wsi, prawie że niczem na wsi się nie zajmują. Z przykrością to musimy niestety stwierdzić.

Jest koniecznością by inspektorat szkolny zwrócił nauczycielstwu uwagę na to, by nauczycielstwo brało jakiśkolwiek udział w pracach Kółek Rolniczych i w ogóle życia społecznego.

Tak samo koniecznym jest, by władze administracyjne zwróciły uwagę policji na to, by ta po gminach nie bawiła się ogromnymi masami protokółów o wypuszczaniu świń, wart nocnych i t. p., pociągających za sobą kary administracyjne, bo to tylko drażni ludność i pomaga agitatorom w ich ciemnej robocie.

Z drugiej strony stwierdzić trzeba, że agitagia bez tajemniczych pieniędzy nie miałaby takiego powodzenia. Władze polityczne i rządowe w każdym razie przystąpiły energicznie do likwidowania rozmaitych imprez agitatorów. Stwierdzono, że agitatorzy przy tej robocie posługiwali się wożnym ze Starostwa. Tego nie tylko zwolniono ale na skutek stwierdzonych przekroczeń aresztowano. Skompromitowany zastępca wójta gminy Noszyckiej Wołk wraz z drugim radnym Chomiczem uciekli prawdopodobnie za granicę.

Pożar.

We wsi Wurdymiejki wybuchł pożar w stodole mieszczącej tegoroczne zbiory gosp. Wozowozde.

Pożar zagrażał okolicznemu budynkom. Dzięki energicznej akcji stacjonujących tam oddziałów K. O. P. pożar zlokalizowano. (f)

1 zł. kosztuje fotografowanie, duży portret za 4 zł. otrzymacie tylko w zakładzie fotograficznym „Rekord”, Wilno, Szopenowska 5. 1766

Czarodziejski otówek „Elegan”

po użyciu chowa się sam pod kłapę. Cena tylko 50 gr. Zadać wszędzie. Potrzebni agenci. B. ZALL, Szopenowska 5. 1767

Rozmaitości.

Chaplin — tragikiem.

Wśród sfer zbliżonych do kinematografu rozszedła się nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa wiadomość. Niestety prawdziwa — powie stały bywałek kina. Tak samo i dziennikarze amerykańscy — gdy się dowiedzieli, że genialny komik Charlie Chaplin rzuci swój dział komiczny — i przerzuci się nagle na nową nieznaną sobie dotychczas dziedzinę tragedji i dramatu. Zaden z reporterów nie dowiedział się jednak, co było powodem tego kroku, — jakie momenty składały się na tak nagły zwrot, jakie przemiany zaszły w duszy tego pogodnego, śmiejącego się zawsze artysty. Nie zbadane są drogi, po których pnie się ku wyżynom, doskonałemu dusza artysty. W każdym razie pewnym jest, że przechodził do dramatu. Wiemy to z ust samego Lingstona Kierthy, wielkiego dyrektora przedsiębiorstwa kinematograficznego, największej może w Hollywood, wytwórni, zatrudniającej takie gwiazdy srebrnego ekranu, jak Mary Pikford, Głoria Swanson, Charlie Chaplin i Douglas Fairbanks.

Otóż dyrektor National Picture wyjechał do Paryża, a z nim falangę reporterów chcących sensacyjnych wiadomości filmowych.

„Le Temps” w jednym z ostatnich numerów podaje wywiad, z którego wydciamy kwintesencję. A więc Charlie Chaplin opuszcza stworzony przez siebie specjalny rodzaj komedji i będzie teraz grywał w dramatach, obliczonych na wielkie rozmiary pod względem długości filmu i rozpoczina dramatycznego. Pierwszym jego filmem ma być epos napoleoński — w którym rolę Napoleona Chaplin sam będzie kreował. W tym celu przybędzie na wiosnę roku przyszłego do Francji, by się osobiście zapoznać z terenem, gdzie się odbywały olbrzymie zapasy napoleońskich wojsk. Jest tylko jedna w tym wątpliwość: czy francuzi tak zadowolą się swym narodowe pamiętki i przemysł filmowy własny, zgodzą się bezapelacyjnie na filmowanie w ich kraju obrazu narodowego francuskiego przez konkurencyjną firmę amerykańską. Bo przecież „business is business”.

Proces o nadużycia w marynarce

Czternasty dzień rozpraw.

Zbadany św. Rylski, b. właściciel kilku statków na morzu Czarnem i Kaspjskim, stwierdza, iż Bartoszewicz pełnił przez pewien czas obowiązki kapitana na statku „Polonia”, który przewoził reemigrantów z Rosji do Polski. Świadek słyszał od zastępcy kapitana statku, że Bartoszewicz brał wówczas pieniądze od pasażerów, co było wyraźnym nadużyciem.

Św. Lipiński i św. Gryniewicz ustalają, iż Bartoszewicz był w Rosji bardzo bogaty.

Pewną sumę dolarów — według zeznań św. Putkowskiej i św. Rozenberga — udało się oskarżonemu przewieźć do Polski.

Na wczorajszej rozprawie prokurator odczytał list od niejakiego Kryczyłowicza, który stwierdza, iż Bartoszewicz proponował mu udział w spółce budowy łodzi podwodnych wzamian za zagwarantowanie mu po wyrobieniu dostaw do marynarki 30 proc. z ceny każdej dostawy.

Oskarżony nazwał wczoraj to twierdzenie zwykłym oszczerstwem. Autor listu ma być wezwany na rozprawę w charakterze świadka.

Dziś dalszy ciąg badania świadków. (b. w. s.)

Wśród książek.

Pożyteczna książka. Jest nią Status urzędników i niższych funkcjonariuszów Zarządu i Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Na całość pracy, obejmującej 280 stron druku i poprzedzonej jednym i zwyciężym stylem napisaną przedmową, składają się umiejętnie ugrupowane przepisy o służbie urzędników państwowych polskich, Historia rozwoju Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Statystyka Okręgu Dyrekcji Wileńskiej, Wykaz urzędników i niższych funkcjonariuszów Zarządu Dyrekcji, Status urzędników Okręgu Dyrekcji, Wykaz urzędników pocztowo-telegraficznych według miejsc służbowych funkcjonariuszów zarządu technicznego, wreszcie wykaz agencji pocztowych Okręgu Dyrekcji i tabelę uposażeniową.

Autorowie i wydawcy tej istic henedyktynskiej pracy, pp. Stanisław Wisniewski i Alfons Stepien, dumni być mogą ze swych wysiłków, dzięki którym bodaj pierwszy (wierzcie należy) zapoczątkowali, serje wydawnictw, których brak aż nadto dawał się odczuwać nietylko ich kolegom urzędnikom z Dyrekcji Pocztowej Okręgu Wileńskiego, lecz całemu ogółowi urzędników państwowych polskich.

Z prac tego rodzaju, jak Status urzędników i niższych funkcjonariuszów Zarządu i Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, wytrysnąć może źródło prawdziwych korzyści dla ogółu społeczeństwa i państwa, bowiem dzięki nim, społeczeństwo nie tylko, że pozna zakres kompetencji i wysiłków urzędnika państwowego, lecz i należycie cenić się go nauczy. Niechże więc ta książka, znajdując się w ręku każdego, poważnie myślącego o pracy państwowotwórczej obywatela. (b. w. s.)

ŻYCIE WOJSKOWE.

Inspekcja gen. Romera.

Gen. dywizji Romer przyjechał do Wilna, celem przeprowadzenia inspekcji oddziałów garnizonu m. Wilna. (f)

Wyjazd służbowy.

D-ca O. W. Wilno gen. Pożerski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. (f)

Pożegnanie ppłk. Chilewskiego.

Przed paru dniami odbyła się w Nowo-Wilejce w kasynie 85 p. podniosła uroczystość pożegnania b. zastępcy dowódcy pułku ppłk. Marjana Chilewskiego, który od czerwca r. b. pełni funkcję komendanta Szkoły Podchorążych w Warszawie.

W pięknie przybranej sali kasyna oficerskiego zebrał się cały korpus oficerski 85 p., przedstawiciele pułków garnizonu Nowo-Wilejskiego, oraz szereg oficerów pułków legjonowych, w których służył ppłk. Chilewski.

Nastroj od początku był podniosły, a zarazem wesoły, niekierujący — nie jak zwykle na oficjalnych tego rodzaju przyjęciach.

W pięknych słowach zęgnął ppłk. Chilewskiego obecny zastępca d-cy pułku major Siedlecki, który podkreślił w swem przemówieniu zasługi odchodzącego nad wyszkoleniem młodego żołnierza w pułku. Zalety te spowodowały powołanie ppłkown. Chilewskiego na tak zaszczytne stanowisko dowódcy szkoły podchorążych, gdzie może on w sposób znakomity wyzyskać swe zdolności pedagogiczne — w wychowaniu nowego pokolenia oficerów.

W krótkich, pełnych wzruszenia słowach odpowiedział ppłk. Chilewski, zapewniając, że na swoim stanowisku w Warszawie nie zapomina o tych czasach przeżytych w pułku.

Uroczystość zakończyła się tańcami — które trwały do samego rana. Obecny.

Przerwanie odbudowy kościoła garnizonowego.

Z powodu braku odpowiednich kredytów, odbudowa kościoła św. Ignacego przerwana została na czas nieokreślony. (f)

Poświęcenie kaplicy.

Dnia 31 b. m. o g. 12-ej odbędzie się poświęcenie kaplicy przy garnizonowym kościele św. Ignacego, mającej zastępować aż do czasu odbudowania kościoła garnizonowego. (f)

Na fundusz budowy łodzi podwodnej.

Za przykładem innych garnizonów, oddziały garnizonu m. Wilna postanowiły opodatkować się na rzecz funduszu budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

W związku z powyższym dowódca garnizonu wydał rozkaz, w którym zwraca się do komendantów oddziałów, by ci przedstawili swym podwładnym znaczenie tej akcji nie tyle finansowe ile moralne.

Zaznaczyć musimy, iż niektóre oddziały zadeklarowały opodatkowanie się, aż do czasu uzyskania sumy potrzebnej na zakup łodzi podwodnej. (f)

O traktowanie stowarzyszeń Przystosowania Wojskowego.

Bardzo często zachodzą wypadki, że poszczególne oficerowie instrukcyjni przydzieleni do Stowarzyszeń P. W. traktują je niejednako, udzielając niektórym większych prerogatyw wyrażających się w oddawaniu broni szkolnej w administrowanie danemu Stow-niu.

Wobec tego, iż stan taki wywołać może pewne tarcia i nieporozumienia, a nawet nadużycia i wypadki, D-ca O. W. Wilno wydał odpowiednie rozkazy i wskazał M. S. W. dotyczące Stowarzyszeń P. W. wskazał, że takie traktowanie Stow. P. W. przez oficerów-instruktorów jest absolutnie niedopuszczalne. Za broń szkolną znajdującą się w Stow. P. W. odpowiedzialności oficerowie instrukcyjni i odpowiedzialności tej na nikogo przelewać nie mogą. (f)

Szczepienia ochronne.

Apteka D. O. Wilna otrzymała transport krowianki ospowej i szczepionki przeciwdurowej. D. O. W. zarządziło by w pierwszym rzędzie szczepienia podlegał po pobraniu rekruci roczników 1904 i 1905. Zarządzenie powyższe zapobiegnie chorobom zakaźnym często przywlekany przez rekrutów do wojska. (f)

Noszenie własnego obuwia przez szeregowych.

Wobec tego, iż często zdarzają się wypadki nieporozumień na tle noszenia własnego obuwia przez szeregowych (i przez rezerwistów, odbywających czasowe ćwiczenia), Szef Adm. Armji wydał rozporządzenie, regulujące powyższą sprawę w sposób następujący:

Obuwie własne nosić mogą: szeregowi za specjalnem zezwoleniem dowódcy formacji i ogłoszonym w rozkazie dziennym.

Bez zezwolenia: 1) podoficerowie w służbie i poza służbą, 2) frekwentanci szkół wojskowych, z wyjątkiem podoficerskich, oraz szeregowi półrocznicy (z cenzurem) poza służbą.

Jednakże noszone obuwie musi być kroju i koloru wojskowego i nie może być luksusowe: półbuty, lakierki, zółte i t. d.

Zarządzenie powyższe stosowane będzie w całej rozciągłości. (f)

Z RUCHU STZELECKIEGO.

Zebranie. W dniu 29 b. m. o d. 19 odbędzie się zebranie członków wspierających Związku Strzeleckiego oddziału miasta Wilna, celem wyboru nowego zarządu oddziału. W razie braku przewidzianego quorum, zebranie odbędzie się nieodwołalnie o godz. 20. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji rewizyjnej i wybór nowego zarządu. Uprasza się członków wspierających oddział o jaknajliczniejsze przybycie, ze względu na niezmiernie ważne sprawy.

86 p. p. wprowadza ulgi dla członków P. W. Na szczególną uwagę zwracamy zadanym wyszkoleniowych przystosowania wojskowego zasługuje na terenie D. O. K. III—86 p. w Mołodeczynie, gdzie stale stosowane są dla członków związku strzeleckiego, którzy przeszli kurs instruktorski, znaczne ulgi w postaci szybszego awansowania, — a głównie nieprzechodzenia trudnego i zbiegłego dla nich kursu rekruckiego. Należy to podkreślić z całym uznaniem.

KRONIKA.

Czwartek 28 października
Dziś: Tadeusza Ap.
Jutro: Narcyza B. W.

Z UNIWERSYTETU.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym w terminie jesiennym 1926/27 odbywać się będą w czasie od 6 do 11 grudnia 1926.

URZĘDOWA

Powrót Wojewody Wileńskiego z Warszawy. W dniu 27 b. m. powrócił z Warszawy i objął urządowanie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiwicz. (z)

MIEJSKA.

Plan przemeldowania na dzień 28.X r. b. Komisarjat I. Rudnicka Nr. 27 i 28 czyli Szpitalna 13. Szpitalna Nr. 9. Szpitalna Nr. 5 i 7.

Komisariat II. Raduńska Nr. 57 (róg Sygnałowej). Raduńska Nr. 59, 61, 63, 65, 67 i 69. Raduńska Nr. 71 (róg Siennej). Sygnałowa Nr. 2, 4 i 6. Horodelska Nr. 36 (róg Sygnałowej). Horodelska Nr. 38, 38-a i 40. Poleska Nr. 18 (róg Rakowej). Tokarska Nr. 14 i 16 (wychodzi na Rakową). Konduktorska Nr. 20 (róg Poleskiej i Rakowej). Konduktorska Nr. 3, 5, 7, 9, 11, i 11-a. Bracka Nr. 13. Poleska Nr. 15. Poleska Nr. 15-a (róg Brackiej).

Komisariat III. Tatarska Nr. 2, 4, 6, 8, 10, 12. Mickiewicza Nr. 6, 8, 10.

Komisariat IV. Wilkomierska Nr. 31 do 61 włącznie.

Komisariat V. Archanielska Nr. 63, 65, 65-a i 67. Ponarska Nr. 43, 45, 47, 49, 51 i 53. Dyneburska Nr. 25, 27, 29, 31, 33 i 35. Solny z-k Nr. 8, 10, 12, 14 - 5, 7, 9, 11, 13 i 15. Kijowska Nr. 58, 60, 62 i 64. Murarski z-k Nr. 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16 i 18.

Komisariat VI. Kirkutowa Nr. 1 i 3. Krzywe Koło Nr. 21 i 23. Filarecka Nr. 18, 18-b, 20, 22, 24-a, 24-b, 26 i od 34 do 58 włącznie. Ciesielska lewa strona cała. (s)

Z POLICJI.

Inspekcja. Inspektor Galle z Głównej Komendy Policji dokonał wczoraj inspekcji III-ego komisariatu i posterunku wodnego. (f)

SPRAWY SZKOLNE.

Nauki w dniu 2.XI b. r. nie będzie. Kuratorium szkolne zawiadamia Dyrekcję szkół średnich i Inspektorat szkolny, że w dniu Zaduszny (2.XI b. r.) nie będzie nauki szkolnej. (f)

tut oddziału Centralnego Związku felcerów w Warszawie z prawem działalności na terenie Wileńszczyzny i powiatowe T-wo Łowieckie w Świeciance. (z)

Nadzwyczajne zebranie. Stow. Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w piątek 29.X o godz. 8 wiecz. w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego Zamkowa 24.

Na porządku dziennym m. in. sprawa wzięcia udziału w przyjęciu gości czesko-słowackich, którzy przybędą do Wilna 2.XI r. b.

U Techników. W piątek dn. 29 b. m. o godz. 8 wiecz. Dyrektor Elektrowni Miejskiej inż. J. Glatman wygłosi odczyt: „Najnowsze zdobycze techniki w dziedzinie wytwarzania i rozsyłania energii elektrycznej”. Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatnie.

Z KOLEI.

Ulgi przejazdowe dla studentów, dzieci pracowników, którzy brali udział w wojnie 1914-1920 r. Ministerstwo kolei powiadomiło podległe dyrekcje, iż studentom, dzieciom pracowników, którzy brali udział w wojnie 1914-1920 r. lub pracowali w tymże okresie czasu na potrzeby wojny w organizacjach społecznych i wskutek tego opóźnili się w studjach, przysługuje prawo ulg przejazdowych tylko na taki okres czasu, przez jaki odbywała się służba wojskowa oczywiście o ile równocześnie na ten przeciąg czasu będzie na to dziecko przyznany pracownikowi dodatek ekonomiczny.

SPRAWY LITEWSKIE.

Rozłam wśród Litwinów. Pewna grupa Litwinów niezadowolona z działalności centralnego zarządu litewskiego stowarzyszenia oświatowego „Rytas” wniosła na ręce p. Wojewody Wileńskiego podanie z prośbą o zalegalizowanie statutu nowego T-wa „Rytas” z prawem działania na terenie powiatu brasławskiego i świeciańskiego. Jako cel stawia sobie nowe stowarzyszenie szerzenie oświaty wśród Litwinów w duchu zasad religii rzymsko-katolickiej. (z)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

T-wo Wolnomysłlicieli w Wilnie. W ostatnich dniach ukonytowało się w Wilnie Towarzystwo Wolnomysłlicieli Polskich z działaczką sekcji kulturalno-oświatowych przy Związkach Zawodowych p. Parsztowiną na czele. Związek ten onegdaj został zalegalizowany przez urząd wojewódzki. (z)

Nowe stowarzyszenia. Wojewoda Wileński zalegalizował sta-

godziny 8 rano do 10 wieczorem i będzie podejmowana przez lekarzy wileńskich oraz Magistrat m. Wilna. O godzinie 2 i pół w restauracji Georges odbędzie się obiad z licznym udziałem lekarzy wileńskich. O godzinie 5 i pół wieczorem odbędzie się akademja w Wileńskim T-wie Lekarskim Naukomo (Zamkowa 23) zaś o godzinie 7 wieczorem w Klubie Szlacheckim pożełnalna kawa.

Zapisy przyjmuje dr. Minkiewicz, Naczelny Lekarz m. Wilna u siebie w urzędzie. (z)

NADEŚLANE.

Idealna pasta do zębów Krem Perłowy Ilnatowicz, Lwów. 1778

Z POGRANICZA.

— Postrzelenie żołnierza K. O. P. W rejonie Wojskowa w czasie patrolowania został postrzelony przez niewykrytych osobników szereg. Janikowski Stan. (f)

— Przekroczenie granicy. W rejonie Rudziszek została przytrzymała Weronika Jodko, w chwili gdy usiłowała przekroczyć granicę z Litwy do Polski. (f)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś drugi występ utalentowanej artystki Teatru Narodowego M. Malanowicz-Niedzielskiej w sztuce T. Rittnera „Głupi Jakób”.

— Przedstawienie szkolne. W sobotę o godz. 5-jej p.p. specjalnie dla uczącej się młodzieży grane będą „Damy i Huzary” A. Fredry.

— Popołudniówki świąteczne. W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 4-jej p.p. grana będzie zabawna krotoczwilwa W. Rapackiego „Papa się żeni”, w poniedziałek zaś 1-go listopada „Urwis” Katerwy. Ceny miejsc najniższe.

— Występy K. Niewiarowskiej w Teatrze „Reduta”. Zespół operetki Teatru Niewiarowskiej przybywa do Wilna do Teatru „Reduta” na trzy przedstawienia: w sobotę 30, niedzielę 31-go października i poniedziałek 1-go listopada, z najnowsza operetką W. Kollo „Lady Chic”, która cieszyła się w Warszawie nadzwyczajnym powodzeniem.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie. — Kradzieże. Nowickiemu Wacławowi, zam. Wielka 30 skradziono w dniu ubiegłym ze składu mieszczącego się w tymże domu różne rzeczy, których wartość ocenia poszkodowany na ogólną sumę 873 zł. — Wczoraj o godz. 0,45 Jęsan Stanisław, zam. przy ul. Zakretowej 5-a zameldował policji, iż z szatni restauracji

„Zacisze”, przy ul. Mickiewicza 29 skradziono mu palto wart. 400 zł. Podejrzeń brak.

Na prowincji.

— Samobójstwo czy morderstwo? W zaś. Wileńszczyźnie, gm. mejszagolskiej, pow. wileńsko-trockiego, znaleziono w chlewie trupa powieszanej Jaroszewiczówny Weroniki, lat 21, mieszkanki tegoż zaś. Ponieważ na ciele i ubraniu powieszanej znaleziono ślady krwi zachodzi przypuszczenie, iż miało tu miejsce samobójstwo, a dla upamiętnienia samobójstwa trupa powieszono. Trupa zabezpieczono.

— Kradzież. We wsi Kurhany, gm. szumskiej na szkodę Karkina Feliksa. skradziono konia, wóz i 3 owce. Poszukiwania zarządzone. (f)

Z sądów.

Zabawa w urzędnika akcyzy.

W ubiegłym roku do właściciela sklepu przy ul. Antokolskiej Tabrowskiego zgłosił się jakiś młody osobnik i podając się za urzędnika akcyzy kazał sobie przedłożyć księgi obrotu. Po podsumowaniu liczb figurujących w tej księdze i po poczynieniu spostrzeżeń co do wysokości obrotu osobnik ów wyznaczył „podatek” i wyszedł. Za chwilę wrócił jednak z powrotem i zawałał Tabrowskiego, proponując mu obniżenie wysokości podatku za małą łapówkę.

Tabrowskiemu cała ta manipulacja rzekomego urzędnika akcyzy wydała się podejrzaną i dlatego odmówił stanowczo dania łapówki.

Osobnik ów nie dał się wygrażać i tę samą manipulację powtórzył u Boćwinika. Tu jednak powzięła mu się noga, bowiem będąca wówczas w sklepie Emma Toft zażądała wylegitymowania się a gdy ten odmówił zawałała policjanta. Od razu sprawa się wyjaśniła. Osobnik ów podawał się faktycznie za urzędnika akcyzy, aby przy wymierzaniu podatku obrotowego wymusił łapówki. Nazywał się Stefan Kuś. Policjant aresztował Kusia. Odprowadzenie jednak zaimportowanego urzędnika akcyzy do komisariatu natrafilo na trudności, był on bowiem zupełnie pijany. W końcu jednak udało się go zaprowadzić do komisariatu, a stamtąd do aresztu.

Wczoraj pomyslowy Kuś zasiadł w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych. Podczas przewodu sądowego tłumaczył się, że był zupełnie pijany i nie zdawał sobie sprawy z tego co czyni.

Sąd skazał pomyslowego urzędnika akcyzy na 3 tygodnie aresztu. Zdan.

Sołtys defraudantem i łapownikiem.

Przed kilkoma laty we wsi Barwieniszki gminy szumskiej powiatu wileńsko-trockiego został obrany sołtysiem niejaki Antoni Pielkiewicz. Cieszył się on we wsi ogólnym poważaniem i nienaganną opinią. Pielkiewicz nadużył jednak pokładanego w nim zaufania. Zwiększał z załatwianiem różnych spraw aby od zainteresowanych wymusić gościniec. I tak od jednego otrzymał kilkadziesiąt jaj, od drugiego kilka butelek wódki i t. d. Mało tego Pielkiewicz przywłaszczył oplacone mu przez Rozalję Putko 150 złotych, jako należność za leczenie syna w szpitalu w Wilnie. Ponadto zalegał z przekazywaniem do urzędu gminnego sum ubezpieczeniowych.

To wszystko skłoniło policję do zajęcia się niesumieinnym sołtysiem. Po przeprowadzeniu dochodzenia Pielkiewicza aresztowano. Wczoraj zasiadł on w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych. Świadkowie zeznają zgodnie, że rzeczywiście Pielkiewicz brał łapówki i przywłaszczał sumy państwowe i komunalne.

To też sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia za zdefraudowanie 150 zł. i na 6 miesięcy za branie łapówek, a wobec zbiegu przestępstw na 6 miesięcy więzienia jako kary łącznej. Zdan.

Książki nadesłane do Redakcji.

Wydawnictwo Centralnego Biura Kursów dla dorosłych. K. Grodecka. Ku jasnej doli. Czytanka na II stopień Kursów dla dorosłych. Część I-II i III-IV. Warszawa 1926. „Biedem jest zaczynać nauczać języka od strony teoretycznej; rozważać martwe prawa, przed rozważeniem się w żywej dziedzinie, w której te prawa panują. Gramatyka musi być odświeżona na plan dalszy, gdyż jest ona tylko zwierciadłem mowy, którą przedewszystkiem poznać należy”.

Oto zasada, według której została ułożona powyższa książka, mająca na celu pomoc w nauce na Kursach dla dorosłych. Staranny dobór tematów, umiejętnie stopniowanie czytane odznaczają ten podręcznik. Cechuje go też wielki luksus papieru: duże marginesy, po 6 wierszy druku na stronie 8-ki. Czy nie zbyt rozrzućnie jak na droższą wydawniczą?

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfiliis i skórne. Przyjmuje 9-12 i 5-8.

Kobieta-lekarz

Dr. Z. Zeldowiczowa Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przejm. 12-5 Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Biuro elektro-techniczne

D. Wajmana Największy wybór i ceny najniższe. Ul. Trocka 17, telefon 781. 1743-b

W. Litwinowski Zamkowa 24. Obuwie damskie, męskie i dziecięce. 2016-b

Obuwie, kalosze, konskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

„Bar Passaż” Jadłodajnia Nr. 12, róg Kosińskiej. Obiad-2 dania 0,90 gr., 3 dania 1,20 zł. z chlebem. 1800-b

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy przerabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. G. GUT, Niemiecka 21, m. 26. 1670-a

Technik zębów sztucznych na złocie i kaukczuku. L. Minkier, Wileńska 21. Medal duży srebrny. a-1616

Zakład fryzjerski, Wileńska Nr. 10. Manicury, wycięcie pierwszorzędnego i 2. zł. Strzyżenie pań z podryzow. 1 zł. oraz salon męski. Obsługują pierwszorzędni fachowcy. 1578

Angielskie rowery firm „Royal, Enfield” Banderu i innych firm. Maszyn do pisania, do szycia, gramofony. Wielki wybór płyt. Pracownia do reparacji różnych system. maszyn. Wielka 5, Lacki. 1695-b

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Kino - Teatr „Helios” Wileńska 32.

Premiera! Film ze śpiewem i orkiestrą bałałajek i mandolin. Monumentalne arcydzieło w wykonaniu artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie kina „Stancionny smotritiel”. W rol. gł. genjalny A. Moskwin i uroczą W. Malinowska. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 1/4 w.

„Miłostki carskiego huzara” w 10 akt. P/g znanej powieści A. Puszkina. W rol. gł. W. Jurawicz, ul. Mickiewicza 4. 1677-a

Legarymistrz (były majster firmy Paweł Burek) Witold Jurawicz, ul. Mickiewicza 4. 1677-a

POTRZEBNI AJENCI do przyjmowania zamówień na powiększenie portretów, w miastach i na prowincji. Zarobek dobry 500-600 zł. miesięcznie. I-szy Wileński Zakład Artystycznych Portretów L. MIZEREC, Wilno, ul. S-to Janska 6. 1799-9

Optyk M. SNARS i, Wilno, ul. Niemiecka 22. Egzyst. od r. 1900. Duży wybór rozmaitych optycznych i elektrycznych materiałów. a-1617

WALNE ZEBRANIE Lokatorów odbędzie się w sali Krengiela przy ul. Ludwisarskiej 4, w niedzielę 31-go października o godz. 6-jej wiecz. 2-1

RADIO+ PREZERWATYWY SA NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE. 1656

Kupię rower w stanie używalnym. Zgłoszenia pisemne z podaniem adresu, marki i stanu roweru składać w Administracji „Kur. Wil.” dla J. G. 2028

Potrzebna stenografistka zastępczo na przeciąg miesiąca, praca w godzinach wieczorowych. Zgłaszać się do administr. Kur. Wil. w g. 11-12 w poł. 2030

Wanny lano-emalowane pierwszorzędnego gatunku. Armatury do wania, wodociąg i kanalizacji, Rury kamionkowe, żeliwne i wodociągowe, Pucyki oszmatowane poleca ze składu, po cenach konkurencyjnych Dom Handlowy Bracia Cholem Wilno, Kwiatowa 5, tel. 3-53 i 9-19. 1734

„Wileńska Pomoc Szkolna” Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. POLECA: Mikroskopy, trychinoskopy. Polarymetry, wirołki. Aparaty lekarskie. Lampy kwarcowe. 1574-7 Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

UWADZE PAŃ! Gustowne kapelusze damskie. Przeróbka. Obstalunki w/g żurnali. Ceny najniższe. Ewentualne raty przy większych obstalunkach. 2024-1 ul. DĄBROWSKIEGO 7, m. 10.

Przyjechała słynna wróżka - chiromantka wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21-6, w bramie na schody. Od godz. 10 zrana do 8-jej wiecz.

Oficer poszukiuje 3 pokojowe ewentualnie 5 pokojowe mieszkanie, w promieniu 2 km. od ul. Jakóba Jasińskiego. Oferty w adm. Kurjera Wileńskiego od g. 9-3. Jagiellońska 3. 2031-0

Piotrogrodzki krawiec damski J. Kotulowicz, Mostowa 9-26 przyjmuje obstalunki na palta, kostiumy, i futra. Ceny od 40 zł. Udziela iekcji kroju. 1719

Dr. G. WOLFSON Chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7. W. F. Z. 3. 1614

OGRODNICZY WELERA Zakład Meble na dogodnych warunkach S. ANCELEWICZ, Niemiecka 15 (w podwórzu). 2025-1

Do SAMOCHODÓW żarówki, ładowanie akumulatorów. Inż. I. Gilels, ul. Trocka 4. 1792-8

Na dogodnych warunkach sprzedajemy-kupujemy domy, majątki ziemskie, place Dom Handl.-Komis. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05. 2037-2

„Optifot” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. ciał Olikiennicy, Wilno, ulica Wileńska 66. Wielki wybór fotograficznych przybiorów. 1691-b

Jadłodajnia Wielka Nr. 5, wejście z podwórza. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 10 gr. Miejszczym ustępstwa. 2029-b

Wydawca: Tow. Wydaw. „Pogoń” sp. z ogr. odp. Drak. „Pax”, ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93, Redaktor odpowiedzialny Michał Szukiewicz